GAZETA POZNANSKA.

Nro. 41.

w Srodę dnia 24. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uchwałę Rady Naywyższey Tymczasowey X. W. d. d. 24. Kwietnia r. b. treści następuiącey:

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Po wysłuchaniu pism ściągaiących się do dekretu Krola Saskiego z dnia 30. Października 1812 r. względem zabronienia żydom fabrykacyi i szynkowania trunków, i zaszłey uchwały z dnia 8. Czerwca r. z., oraz i wniosków Radzie nadesłanych, zważywszy: iż doprowadzenie do skutku dekretu Króla Saskiego, z powodu obecnych okoliczności i stanu, w którym tak Starozakonni iak i mieszkańcy kraiu znayduią się, pociągnęłoby za sobą wiele nieprzyzwoitości i skarg, postanawia: przedłużyć termin trudnienia się Starozakonnym fabrykacyą i szynkowaniem trunków, aż do dnia 1. Lipca r. 1816. pod warunkami następuiącemi:

I. Art. Tam, gdzie z mocy przywileiów miastom służących, lub z ustaw iakichkolwiek, alboli też z powodu wyniesienia się Starozakonnych ze wsiów, iuż to z powodu dekretu Krola Saskiego z dnia 30. Października 1812., iuż to z uchwały 8. Czerwca 1814., ciż handlem, fabrykacyą i szynkiem trunków, dziś się nie trudnią, tam i na przyszłość trudnić się tego rodzaiu zarobkiem, pod żadnem pozorem wolno niebędzie.

II. Art. We wsiach, mniey 10 dymów maiących i na traktach pocztowych niepołożonych, pod żadnym pozorem, ani szynkiem, ani fabrykacyą, ani handlem trunków, ani nawet arendą karczemną, Starozakonnym trudnić się niewolno.

III. Art. Chcącym Starozakonnym mieć prawo handlowania, fabrykowania, szynkowania, lub arendowania, czy też subarendowania w mieyscach powyższemi Artykułami nieobiętych, wolno będzie wyżey wzmiankowanemi sposobami zarobków trudnić się, pod warunkiem, opłacenia konsensowego, podług niżey przepisanego sposobu:

A. Każden Starozakonny, chcący uzyskać prawo do konsensu, winien przynieść świadectwo od Woyta lub Burmistrza: Jak się nazywa, iak wiele ma familii, lub osob przy nim bawiących, z wyszczególnieniem: Czy iedno, lub więcey zatrudnień, z powyżey wymienionych, obrać sobie życzy, niemniey ilość dymów, lub ludność w mieyscu które sobie obiera, i z tem świadectwem do Kassyera Powiatowego udać się.

B. Kassyer Powiatowy świadectwa poprzednim Artykułem wymienione, zatrzyma u siebie, natomiast wyda z ksęgi Kwitaryuszowey kwit zapłaty, za iaki, lub iakie artykuły pozwolone zapłatę uiścił, a tym samym i wolność trudnienia się otrzymał.

C. Zapłata za każden artykuł z osobna, z handlu, fabrykacyi, szynkowania trunków, arendowania lub subarendowania karczem, ma bydź w sposobie następuiącym:

1) We wsiach lub karczmach na traktach pocztowych położonych, choćby mniey iak 10 dymow maiących, wolno się trudnić wszystkiemi powyżey wzmiankowanemi sposobami, za zapłatą konsensowego z każdego z osobna artykułu po Złł. pol. 30.

2) We wsiach na traktach pocztowych niepołożonych, od 10 do 20 dymów maiących, chcącym trudnić się wyżey wzmiankowanemi sposobami, wydawane będą konsensa za opłatą, za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 30.

3) W gorzelniach lub browarach dworskich Starozakonni fabrykacyą trudnić się chcący,

bądź to na swóy własny użytek, bądź iako w służbie będący, winni opłacić konsensowego Złł. pol. 30. osobno od gorzelni, osobno od browaru.

4) We wsiach od 20 do 40 dymów licząc, winni opłacić konsensowego za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 60

5) We wsiach nad 40 dymów maiących, chcący się trudnić powyższemi sposobami zarobków, winni opłacić konsensowego za każden artykuł z osobna po Złł. pol. 100.

6) W miastach i miasteczkach, do dwóch tysięcy ludności oboiey płci razem liczących, maią opłacić konsensowego osobno za każden artykuł po Złł. pol. 30.

7) W miastach od 2 do 4 tysięcy oboiey płci razem liczących, za każden artykuł z osobna Złł. pol. 50.

IV. Art. Dyrekcya Ministerii Skarbu poleci wydrukować kwitaryusze, z których konsensa z poświadczeniem zapłatę wyrzynane bydź maią na wzór tych ksiąg, które przy uchwale dnia 8. Czerwca r. z. były przeznaczone i takowych Dyrektorom Skarbu prześle z podpisem swoim ksiąg tyle, ile iest kass Powiatowych w każdym Departamencie, z zaleceniem, aby Dyrektorowie przy przesłaniu ksiąg tych Kassyerom Powiatowym, wprzód one podpisem swym stwierdzali i Rapport o dacie wysłania Dyrekcyi Skarbu przesłali.

V. Art. Dyrekcya Ministerii Skarbu oznaymi Dyrektorom, aby zlecili komu należy, by opłata konsensowego była zaświadczoną przez Kontrybuenta na połowie kwitu w księdze pozostaiącego, i że wnoszenie pieniędzy ma bydź zaraz przy wydawaniu konsensów przez Kassyerów podpisanych, wyraźnie słowami ile za iaki artykuł opłacono i wydawanie zaś konsensów, ma trwać przez miesiąc May, Czerwiec i Lipiec. Po ostatnim dniu każdego z tych miesięcy, Podprefekci winni w księgi konsensowe Kassyerów Powiatowych weyrzeć, summę percepty podpisać, a Kassyerowie Powiatowi o wpływie ogólnym przesłać Rapporta do Dyrektorów Skarbu, wymieniaiąc każden artykuł z osobna; ci zaś Dyrekcyi Ministerii Skarbu, która prześle ogólny Rapport Radzie Naywyższey; z końcem zaś miesiąca Lipca, Podprefekci zamkną księgi konsensowe, co z dniem ostatnim tegoż miesiąca uskutecznionym zostanie, a Rapport ogólny o summie percepty przez wszystkie miesiące i każdego artykułu z osobna, Kassyerowie Dyrektorom Skarbu, ci Dyrekcyi Ministerii Skarbu, a ta Radzie Naywyższey aby przesłała.

VI. Art. Kassyerowie po wydaniu kwitów konsensowych z ostatnim dniem miesiąca Lipca winni sformować listę imienną osób, którym wydano konsensa, na iakie przedmioty i ile uzyskali zapłaty za każden artykuł z osobna, i takową listę Podprefektom prześlą, ci zaś Prefektom. Podprefekci pod dozorem Prefektów z swą odpowiedzialności ściśle dostrzegać będą, aby rygór dekretu Króla Saskiego z dnia 30. Października 1812 r. Art. 2 i 4. tak na tych którzy niedopilnuią rzeczy, iak i na tych co konsensów nieotrzymaią w całey mocy rozciągniętym został; Prefekci listę imienną z wyszczególnieniem wszystkich Artykułów Radzie Naywyższey prześlą.

VII. Art. Wydawanie konsensów w miastach i miasteczkach (których przywileie miastom służące lub ustawy, przeszkody nieczynią) na szynkowanie, arendowanie i subarendowanie, niemniey ogólne handlowanie trunkami i browarów nowych ustanowienie, nie gorzelniów, za opłatą wyżey wyrażoną, iak oraz chcącym trudnić się fabrykacyą w gorzelniach lub browarach dworskich (iak to o tych ostatnich w Art. 3. §. 3. sub lit. C. wyrażono) wolno iest i dla tych, którzy z roku 1814. na 1815. konsensów w miastach i miasteczkach nieotrzymali; we wsiach zaś, to mieysca mieć niemoże, dla zachowania całey mocy brzmienia Art. I.

VIII. Art. Postanowienie ninieysze, ma bydź do gazet podanę, a dopilnowanie skutku i opatrzenie instrukcyami (kogo należeć będzie) Dyrekcyom Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Skarbu porucza się.

IX. Art. Urządzenie powyższe i powody do tego przy Rapporcie Nayiaśnieyszemu Cesarzowi przesłane będą.

Zgodność świadczę: (podp.) *Kluczewski.*

w Warszawie dnia 24 Kwietnia 1815 r.

do powszechney ninieyszém podaię wiadomości.

w Poznaniu dnia 8. Maia 1815 r.

podpisano: **J. PONINSKI.**

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy odbyte termina licytacyine względem podięcia się dostawienia materyałów piśmiennych dla Biór Prefektury nie przyszły do skutku, przeto wzywam wszystkich maiących ochotę podięcia się tegoż liwerunku, aby w dniach 22., 24. i 26. m. b. zrana o godzinie 9. w Biorze Prefektury stawili się, i w iakiey cenie materyały piśmienne dostawiać by chcieli, których proby winni złożyć, oświadczenie swoie do protokołu podali. — Poznań dnia 19. Maia 1815.

M. Moszczeński, Z. P.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

WEZWANIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Wzywam ninieyszém wszystkich Rodziców i Opiekunów, których dzieci ospy naturalney ludzkiey iescze nieodbyły, aby do zasczepienia ospy ochraniaiącey (krowią zwaney) tem spieszniey przystępowali, ponieważ ospa naturalna, która za sobą, iak wiadomo, częstokroć kalectwa oszpecenia i śmierć pociąga w rożnych okolicach panuie. A gdy ten nader szczęśliwy wynalazek, iakim iest zasczepienie ospy krowiey, blisko przez lat dwadzieścia we wszystkich częściach świata na milionach ludzi skutek swoy ochraniaiący przeciw ospie naturalney dostatecznie udowodnił, przeto czas aby wszystkie czcze przesądy, mianowicie iakoby ospa krowia od ospy naturalney nieochraniała, tudzież różne choroby po sobie zostawiała, zupełnie ustały. Mieszkańcy miasta tuteyszego, przedmieściów i wsiów pobliższych, których dzieci tego dobrodzieystwa potrzebuią, mogą się codziennie do JPana *Hersortha*, Fizyka Powiatowego, lub też do JP. *Rehfelda*, Chirurga, w tey mierze zgłaszać, którzy, niebędącym w stanie wynagrodzenia, chętnie posługę tę bezpłatnie uczynią.

Poznań dnia 12. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Wiednia dnia 12. Maia.

(Z gaz. Berl.)

Królowi Duńskiemu powierzył N. Cesarz szefostwo pułku Reiskiego. — Dnia 4. wyiechał także Arcy-Xiążę *Ludwik* do woyska.

N. Cesarz raczył Król. Pruskiego Ministra przychodów, Barona *Bülow*, zaszczycić wielkim krzyżem orderu *S. Leopolda*.

Od dni kilku opuscza *Wiedeń* wielu Xiążąt, Hrabiów i mnieysze poselstwa.

Gazeta Pragska zawiera co następuie: „Przez prywatne listy odbieramy wiadomość, za którey wierzytelność zaręczyć iednakże niemożemy, że Turcy zburzyli całkiem miasto *Bukarest*.“

Dnia 30. Kwietnia powstała nad *Wiedniem* straszliwa nawałnica; w czterech mieyscach uderzył piorun, a między innemi w iednym domu na przedmieściu Wiedeńskim, przeleciał przez dach, wszystkie sufity i góry, i nareszcie zawadził o dziewczynę, która nazaiutrz ducha wyzionęła.

Gazeta Florencka zawiera następuiący wypis listu z *Genui* dnia 16. Kwietnia: „Wyprawa Króla Neapolitańskiego iest cale osobliwsza. Jakże ón mógł rozpoczynać woynę przeciw całey *Europie?* Wiadomo dziś, iż pod dniem 15. Marca zapytywała go się *Anglia* o przyczynę grożących poruszeń iego woyska, oświadczaiąc przytém, iż niebędzie obojętnie pozierała na żaden krok, mogący zawichrzyć pokóy i spokoyność państwa Włoskiego. Dnia 23. tegoż m. posłano z główney kwatery Angielskiey w porozumieniu z Austryackim Generałem *Stahremsbergiem* urzędowe pismo do Xięcia *di Gallo*, z nowém zapytaniem o przyczynę zbierania się woyska Neapolitańskiego, które sprzeciwiaiąc się zasadom traktatu z *Austryą* i rozeymu z *Anglią*, nieprzyiemne zradza wrażenie. W pisanym z *Turynu* liście dnia 5. Kwietnia oświadczono Xięciu *di Gallo*: Doniesienie naczelnego dowódcy Austry-

ackiego, że Król *Joachim* naruszył swóy traktat z *Austryą*, a tém samém złamał rozeym z *Anglią*, uważane będzie za znak kroków nieprzyiacielskich między *W. Brytanią* a *Neapolem*." Niemożna przeto wcale poiąć, iak mogło przyiść do głowy Królowi Neapolitańskiemu, targać się przy swoich niestósownych siłach przeciw naypotężnieyszym mocarstwom Europeyskim, a przytém liczyć na brak wierności i przywiązania ludów Włoskich, i na iakąś pomoc *Napoleona*.

Z Gandawy dnia 7. Maia.

Tuteysza gazeta Journal universel zawiera następuiącą

DEKLARACYĄ.

Ludwik, z Bożey łaski Krol *Francyi* i *Nawarry*, wszystkim Naszym poddanym pozdrowienie.

Wolna i poważana *Francya* cieszyła się z Naszey troskliwości pokoiem i pomyślnością, gdy uyście *Napoleona Bonapartego* z wyspy *Elby* i pokazanie się iego na ziemi Francuzkiey, naywiększą część woyska Francuzkiego do oburzenia się uwiodło. Tą nieprawą wsparty pomocą, wprowadził na mieysce łagodnego panowania praw, uzurpacyą i tyranią. Natężenia i niechęć Naszych poddanych, maiestat tronu i reprezentacyi narodowey, musiały uledz przemocy oburzonego żołdactwa, omamionego zwodniczemi nadzieiami zdradzieckich i krzywoprzysiężnych naczelników. Gdy ten zbrodniczy postęp sprawiedliwą w *Europie* wzniecił obawę, poruszyły się przeto ogromne zastępy przeciw *Francyi*, a wszystkie mocarstwa wyrzekły znisczenie tyrana. Poczytywaliśmy za pierwszą naszą troskliwość i powinność, dać poznać sprawiedliwą i konieczną różnicę między burzycielem spokoyności a uciśnionym narodem Francuzkim. Monarchowie, sprzymierzeńcy nasi, wierni zasadom, któremi się dotąd powodowali, oświadczyli, iż chcą szanować niepodległość *Francyi* i zabezpieczyć całość iey ziemi. Dali nam nayuroczystsze zapewnienia, iż się niebędą mieszać do iey wewnętrznego rządu. Pod tymi warunkami umyśliśmy przyiąć ich wspaniałą pomoc. Naprożno starał się przywłasczyciel rzucić pomiędzy nich nasienie niezgody i zmyślonem umiarkowaniem rozbroić gniew ich sprawiedliwy. Całe iego życie odięło mu na zawsze moc podchodzenia uczciwey ufności. W rozpaczy z powodu chybionych swych podstępów, chciał po drugi raz pogrążyć naród w przepaści. Wszystkie urzędy administracyine powierza ludziom, zaprzedanym iego tyrańskim układom. Desorganizuie gwardyą narodową, ażeby krwią iey w zbrodniczey woynie szafował. Chełpi się zniesieniem podatków, które iuż dawno były uchylone. Zwołuie pole maiowe, ażeby pomnożył liczbę spolników swéy uzurpacyi. Chce on na niem w pośród bagnetów ogłosić śmiechu warte naśladowanie owey Konstytucyi, która po 25 latach zaburzeń i nieszczęść, pierwszy raz wolność i szczęśliwość *Francyi* na warownych osadziła podstawach. Popełnił nareszcie naygłównieyszą przeciwko Naszym poddanym zbrodnię, usiłuiąc ich oderwać od ich władzy i od Naszey rodziny, którey byt od tylu wieków połączony był z bytem narodu, a która i teraz sama tylko iest w stanie ugruntować prawy rząd, oraz zabezpieczyć wolność ludu i zobopólny interes *Francyi* i *Europy*. W pośród tych okoliczności polegamy z zupełną ufnością na dobrym sposobie myślenia Naszych poddanych, narażonych na niebezpieczeństwa i klęski przez iednego człowieka, przeciwko któremu cała *Europa* publiczną wyrzekła zemstę. Wszystkie mocarstwa znaią rozporządzenia *Francyi*. Zapewniliśmy sobie ich przyiacielskie zamiary i pomoc. Francuzi! korzystaycie z ofiarowanych waszemu męztwu środków oswobodzenia! Łączcie się z waszym oycem, z obrońcą praw waszych! Spieszcie do niego, i wspieraycie go w sprawie waszego ocalenia,

dla położenia końca oburzeniu, którego byt dłuższy mógłby się stać nader nieszczęśliwym dla naszey oyczyzny, i nareszcie dla przyśpieszenia chwili powszechnego poiednania przez ukaranie sprawcy tylu nieszczęść.

Dan w *Gandawie* dnia 2. Maia roku Pańskiego 1815, a panowania Naszego 20.

(Podp.) LUDWIK.

Gazeta tuteysza zawiera odezwę do żołnierzy Francuzkich ze strony iednego z ich towarzyszów broni, w którey ich zachęca, ażeby się łączyli pod chorągwie potomka *Henryka IV*.

Z Leyden dnia 4. Maia.

(Z gaz. Berl.)

Niewiadome były dotąd szczegóły sprzysiężenia się, które *Bonapartego* do *Francyi* sprowadziło. List z dobrego źródła z *Paryża* postawia nas w stanie udzielenia wiadomości o sprawcach tego chaniebnego śpisku i o środkach wykonania onegoż.

„Ledwo upłynęły były trzy miesiące po przywróceniu Burbonów, gdy zmawianie się przeciwko ich rządowi początek swóy wzięło. *Carnot*, *Fouché* i *Thibaudeau* pierwsi uknowali plan. Schodzili się oni do *Tallien*, którego rumatyzm zniewalał pilnować domu. Ludzie ci, lubo za *Bonapartego* posiadali urzędy, przecież niebyli przyiaciołmi ani iego, ani iego systemu. Stém wszystkiém nie można było przedsiębrać żadnego kroku bez woyska, w którem, iak mniemano, miał on wielkie stronnictwo. Chcąc się o tém przekonać, wyszukano niektórych Republikanckich Generałów, i użyto Generałów *Fressinet* i *Excelmans*, ażeby wybadali woyskowych. Ci niczego więcey nie pragnęli, iak powrotu *Bonapartego*. To odkrycie było przyczyną, że zaniechano myśli „udania się do Xięcia *Orleanu*, lub wprowadzenia rządu Republikanckiego.“ Potém zwierzono się przyiaciołom *Bonapartego*. *Thibaudeau* pogodził naprzód *Fouchégo* z *Röderereem* i *Savarym*, albowiem dway ostatni żyli w gniewie z pierwszym. W miesiącu Wrześniu obeznano pierwszy raz *Bonapartego* z układem. Pewien młody człowiek, nazwiskiem *Harel*, który za rządów *Bonapartego* był Auditorem w Radzie stanu, a po nowey zmianie został Prefektem iednego Departamentu, użyty był do tego posłannictwa. Znaleziono naturalnie *Bonapartego* skłonnym do powrotu. Dowiedziawszy się o tem przyiaciele iego, tak się niezmiernie uradowali, iż wyprawili biesiadę na 150 osób u traktyera *Bery* w pałacu *Royal*. *Cambaceres*, *Fouché* i *Savary*, posiadaiący niezmierne maiątki, zaliczyli znaczne summy, i oddali ie do rąk *Carnota*, którego mianowali płatnikiem. Potém wyrozumiano Marszałków. *Massena*, *Soult*, *Suchet* i *Ney* nietylko wzięli się za ręce z śpiskowymi, ale też złożyli się na znaczne summy pieniędzy. *Thibaudeau* przebył *Włochy*, *Szwaycaryą*, *Niemcy* i *Niderlandy*. Widział się z Generałem *Bertrandem* w *Neapolu* i we *Florencyi*. *Murat* wpływał naówczas do taiemnicy; *Lucyan* (?) i *Jozef Bonapartowie* byliby znakomite summy złożyli. Zebrano we *Włoszech* 20 millionów franków. W miesiącu Grudniu wybadano sposób myślenia żołnierzy w całey *Francyi*. Odtąd byli śpiskowi śmielszymi, a co większa, Generalny Dyrektor policyi, Pan *d'André*, bywał często u *Tallien*, i bardzo się z nim przyiaznił. I tak, nie maiąc żadnego podeyrzenia, znaydował się w gronie spiskowych, i trafiał tamże często nayżarliwszych Bonapartistów i Jakobinów, którzy się teraz z sobą połączyli. Częstokroć mawiali oni żartem do Pana *d'André*: „Niepozwoliż Król WPana Cesarzowi przybydź do *Francyi* dla odwiedzenia przyiaciół?“ na co on odpowiadał: „Jeżeli tego będzie potrzebował dla poratowania swego zdrowia, to przybędzie do *Francyi* za pozwoleniem lub bez pozwolenia.“ Tym sposobem był

d'André uśpionym i oszukanym. Krótko przed powrotem *Bonapartego*, pytał się Pan *d'André* Pana *Tallien*, czy prawda, iak słyszał, że *Bertrand* był w *Paryżu*? W rzeczywistości był *Bertrand* w *Paryżu*, ale *Tallien* miał ięzyk za zębami."

Trudno zgadnąć, czyli Burbonowie wiedzieli o tém, co się podówczas działo; stémwszystkiém zbyteczna ich powolność w ostatnich czasach dla woyska dowodzi, że wielką mieli obawę.

NIEMCY.

Z powodu obecnych wypadków we *Francyi*, wyszło w *Niemczech* pisemko pod tytułem: „Odezwa do Niemieckiego narodu", z którego udzieleniem pośpieszamy, gdyż małey tylko części Publiczności iest znane:

„Ziomkowie! Gdziekolwiek mieszkacie, nad *Renem*, nad *Mozą*, *Dunaiem*, *Elbą*, *Wezerą*, *Odrą*, *Wisłą*, w górach Helweckich i Tyrolskich, gromadźcie się, gdyż nowe czekaią was przeznaczenia! Po rozlicznych zmianach szczęścia i nieszczęścia, którego rozstrzygnienia wielu niedożyło, dobiliście się nakoniec pokoiu za pomocą potężnych sprzymierzeńców. Jeżeliście go mniey iako rękoymię spokoyności i bezpieczeństwa, ale raczey iako zwycięztwo nad gubiącym narody ludem święcili, tedy uznaliście z przeczuciem, że los nie iest iescze przebłaganym. Rzuca on znowu kości swoie na śmiertelników, i puka potężna ręka do bram ludów; wyzywa ie, aby kości owe raz iescze ważyły.

„Narzędzie iego potęgi, które wielu za zgruchotane poczytywało, *Napoleon Bonaparte*, wstąpił znowu na drogę zguby, a furye piekielne idą znowu za swoim Mistrzem i Rozkazodawcą. Wszystkie ludy *Europy* spoglądaią ze strachem na to okropne, śmierć i zgubę zwiastuiące ziawisko, które, unosząc się iako duch straszliwy, postępuie niewstrzymane dla zasiadania na tronie tego ludu, któremu nayniegodziwszy i naygorszy Władca iest naypożądańszym.

„Narodzie Niemiecki! Spoglądaj niewzruszoném okiem na tego olbrzymiego gwałtownika. Ty to z nim pierwszą, gorącą, wytrwać musisz walkę. Inne narody zasłoniła natura potężnemi przedmurzami. Ciebie, powódź zguby bez zawady zalać może. Skoro ten straszliwy opętaniec pochwyci znowu żelazne berło tego zbóieckiego ludu, póydzie on z ochotą za chorągwiami iego dla narzucenia tobie nowey niewoli. Lud ten pożąda dobrze znaiomych niw twoich, i chwyta roziuszony za zdobycz, która mu zaledwie wyrwaną została; chce on cię niżey iescze, iak dawniey, pod twarde swe ugiąć iarzmo; chce zgładzić imie twoie, które zaledwie przyszło znowu do honoru, a wściekaiąc się z zemsty chce napaść na ciebie dla zniszczenia cię zupełnie. Obca pomoc daleka iest od ciebie; oddaliła się ona z zawiedzioną nadzieią pokoiu; daleko od ciebie mieszkaią sprzymierzeńcy twoi; inni twoi towarzysze zwycięztwa rozbroili się, a spokrewnione woyska czuwaią nad dwubrzmienną wiernością *Włoch* odległych. Sam ieden stoisz. Ty musisz wstrzymać pierwszy cios srożącego się i z wściekłością na cię napadaiącego ludu! *Europa* patrzy na cię, a ratunku swoiego oczekuie naypierwey od ciebie. Ty kulturę, pomyślność, obyczaie, honor i wolność oręyże, ocalić musisz. Dla tego nabierz znowu odwagi i nie uwodź się tém, iakoby żadnego niebiezpieczeństwa niebyło. Znasz swego przeciwnika i hufce iego. Z szybkością błyskawicy rzuca on się na swoie ofiary i morduie takowe. Tysiące naiemników, dawni uczestnicy zbóieckich pochodów iego, czekaią na niego. Gdy w obozach swoiego Huńskiego Króla wyrośli, przeto stała się dla nich woyna rzemiosłem i namiętnością. Nieznaią oni zatrudnień pokoiu, nienawidzą towarzyskiego porządku, szydzą z sprawiedliwości i obyczayności.

Gwałt tylko i ucisk są im znaiome; będąc sami służebnikami i niewolnikami, nie szanuią ani wolności, ani własności. Gotowi są oni każdego czasu rabować przyiaciół i nieprzyiaciół. Pokóy wydaie się grobem tey rocie. Miotana zawsze gwałtownemi żądzami, gardzi spokoynością; ażardy, do roskosz oneyże należą; łupieztwo iest u niey życiem, a uzyskanie łupu bądź śmiałością, bądź chytrością, poczytuie ona sobie za honor. Drażnią iey chuci tysiącznemi sztukami; bezwstydne czyny i zbrodnie, okrywaią tych zuchwalców fałszywą dostoynością i blaskiem, mamiący porządek prawności otacza to, co zmierza do zguby wszystkich towarzyskich urządzeń. Herszt rabusiów nagradza z naywiększą hoynością pomocników, a karze okropnie naymnieysze nieposłuszeństwo. Złoto i żelazo są sprężynami iego potęgi; pierwsze wydziera ludom, a z drugiém w ręku następuie im na karki. Kłamstwo, mamidła, chytrość i strach, poprzedzaią go. Teraz, gdy zdięto z niego promień ukoronowanego i pomazańca; teraz, gdy się znowu podnosi z haniebnego upadku swoiego; teraz, gdy wypalono na nim piętno zbrodniczego łupieztwa tronu; teraz musi, gdyby nawet niechciał, obalić towarzyski porządek. Wystąpić ón może tylko iako głowa stronników, a ón i czeladnicy iego, obarczeni złorzeczeniem narodów i niepoprawieni wszelkiemi doświadczeniami Opatrzności, walić będą wszystko z dziką wściekłością; zrzuci ón maskę, obnaży się, okaże dzikość swey natury, i zechce z wściekłą zuchwałością na gruzach i trupach ustalić panowanie swoie nad uciemiężonemi kraiami. Wielu złych z Francuzkiego ludu, wspierać go w tém będzie. Ón, i nie ieden poprzedzaiący go Władca *Francyi*, narzucony lub prawy, lecz nadewszystko ón, ten zuchwały łupiezca korony, wmówił w naród Francuzki, że powołany iest do panowania nad *Europą*. Z dumą i próżnością spogląda ten naród na obce narody, szczególniey zaś na ciebie ty zacny narodzie Niemiecki, który mu się półbarbarzyńskim wydaiesz. Próżność iego wzięła się za ręce z żądzą panowania i łupieztwa; ulegaiąc pod iarzmem chuci swoich i lękaiąc się pracy, chce ón pracą twoią opanować, i płodami twoiey pilności i oszczędności nienasycone żądze swoie zaspokoić. Przyzwyczaiony od trzech wieków rabować i plondrować naylepsze prowincye twoie, przyzwyczaiony wzniecać u ciebie niezgody i domowe woyny, łaknie twey krwi i skarbów twoich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Londynu dnia 9. Maia.

Niektóre wiadomości z *Francyi* głoszą, że *Carnot*, *Fouché* i t. d. uczyni... może Sprzymierzeńcom pewne propozycye w celu usunienia od *Francyi* nieszczęścia woyny.

Mieszkańcy *Kaletu* (*Calais*) otrzymali rozkaz, ażeby się zaopatrzyli we wszystko na trzy miesiące.

Dowiaduiemy się przez pewnego podróżnego, że osada w *Burdegali* (*Bordeaux*) nie więcey wynosi iak 800 ludzi, i że naywiększa część woyska wyruszyła dla wzmocnienia tak nazwanego woyska północnego.

Gazety nasze zawieraią raport Xięcia *Angouleme* z *Barcelony* dnia 18go Kwietnia. Donosi w nim o zaszłych wypadkach w połudnowey *Francyi*, zanim wsiadł na okręt w *Cette*. „Proponowano mi powtornie (pisze Xiążę), ażebym szukał własnego ocalenia. Odrzuciłem i tym razem tę propozycyą, i posłałem Generała *Daultanne* do Generała *Gilly* do *Pont St. Esprit*, ażeby z nim zawarł konwencyą, zabezpieczaiącą mi wolny ustęp z moim korpusem. Miałem tylko iescze wówczas 800 ludzi. Generał *Daultanne* zastał w *Pont St. Esprit* Pułkownika *Laurent* od 10go pułku strzelców konnych, i zawarł z nim umowę, podług które miało mi bydź wolno cofnąć się przez *Marsylią* pod eskortą iego pułku. Generał *Gilly* odmówił

swe zatwierdzenie. Ponieważ Generał *Daultanne* zatrzymanym został iako ieniec, przeto posłałem Barona *de Damas*, który zawarł z Generałem *Gilly* poniż umieszczoną konwencyą. Udaliśmy się potém do *Pont St. Esprit*, gdzie przez 6 dni trzymany byłem iako ieniec wbrew konwencyi. Przez 10 godzin miałem w pokoiu oficera od żandarmów, który mnie z oka niespuścił, dopóki mu nie zaręczyłem słowem honoru, iż się z mieysca nieruszę. Generał *Grouchy*, który w tym przeciągu czasu przybył do *Pont St. Esprit*, kazał mnie zatrzymać. On sam pilnowany był od Generała *Corbineau*, Adiutanta *Bonapartego*. Dnia 15. zostałem znowu uwolnionym. Dnia 16. przybyłem do *Cette*, i wsiadłem na okręt tegoż dnia wieczorem o godzinie 8mey, i po 35godzinowey żegludze stanąłem w *Barcellonie*. Bóg mnie zachował przy życiu dla usług Króla. Uczyniłem wszystko, co w mocy mey było. Z wielkim żalem opuściłem *Francyą*. Duch mieszkańców iest w ogólności dobry; naywiększa zaś część woyska i żandarmerya bardzo złe myśli. Ci, pod których zostawałem strażą, byli niegodziwi ludzie. 25 strzelców dochowali mi swą wierność do ostatniey chwili. Chcieli oni pozostać przy mnie; to samo ofiarowało mi przeszło 40 Oficerów. 17 osób wsiadły zemną na okręt."

Oto iest wspomniona powyż

KONWENCYA.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę *Angouleme*, naczelny wódz woyska Królewskiego w części południowey, i Generał dywizyi, Baron *de Gilly*, dowodzący naczelnie pierwszym korpusem woyska Cesarskiego, pragnąc położyć koniec wylewowi krwi Francuzów przeciw Francuzom, mianowali w celu zawarcia konwencyi i przywrócenia spokoyności w południowey części następuiących pełnomocników, to iest: Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Angouleme* Barona *de Damas*, Generała Maiora i Szefa sztabu, a Generał *Gilly* swego Adiutanta *Lefevre*, Kawalera legii honorowey, którzy wymieniwszy swe pełnomocnictwa, umówili się na następuiące punkta:

Art. 1. Królewskie woysko zostanie zwinięte. Gwardye narodowe, część onegoż składaiące, po złożeniu broni, rozeydą się do domów. Oficerowie zatrzymaią swe szpady. Woysko liniowe uda się do wskazanych mu załog. 2) Generałowie, Oficerowie, Szefowie i Agenci rozmaitych części służby udać się maią do swych domów, i czekać na rozkazy Cesarza. 3) Oficerowie wszelkiego stopnia maią wolność żądania dymissyi. 4) Kassa woyskowa i książki naystarszego płatnika wydane będą osobom, które dowodzący Generał do tego wyznaczy. 5) Powyższy artykuł tycze się tak korpusu Xięcia *Angouleme*, iako też innych korpusow, które w południowey części pod rozkazami innych Generałow zostawały. 6) Xiążę *Angouleme* uda się do portu *Cette*, gdzie wsiądzie na okręt. Będzie miał w swey drodze pewną eskortę. 7) Wszyscy ci oficerowie i inne osoby, które chcą przy nim pozostać, mogą wsiąść z nim na okręt. 8) Ninieyszy traktat nie będzie wyiawiony, dopóki Jego Królewiczowska Mość *Francyi* nieopuści. Działo się z wiedzą dowodzącego naczelnie Generała w główney kwaterze w *Pont St. Esprit*, dnia 8. Kwietnia 1815.

(Podp.) *Lefebure.*
Baron *de Damas.*

W sześć dni po podpisaniu tey konwencyi czynił Generał *Corbineau* nieprawa pretensyą, ażeby Jego Królewiczoska Mość zobowiązał się do zwrotu *Bonapartemu* dyamentów koronnych.

Dodatek.

Z Drezna dnia 10. Maia.
(Z Korresp. Hamb.)

Przybyły tu z *Wiednia* goniec, przywiózł pewną, nader ważną wiadomość, że N. Król Saski podpisał akt odstąpienia przypadłych *Prussom* kraiów iego, mianował pełnomocników do wydania ich, i zawarł alians z sprzymierzonemi przeciw *Bonapartemu* mocarstwami. Mamy teraz nadzieię, iż wkrótce uyrzemy naszego starego rządcę z Królewską rodziną w stolicy iego.

Z Lipska dnia 11. Maia.

W. Rządztwo *Saxonii* wydało stósowną odezwę do tych, którzy maią chęć zaciągnienia się dobrowolnie w szeregi obrońców Niemieckiey oyczyzny. Odezwa ta kończy temi słowy: „Niech każdy Niemiec czyni swą powinność, a zabezpieczoną będzie oyczyzna. Jedność niechay hasłem naszém będzie!"

Od Menu dnia 13. Maia.
(Z gaz. Berl.)

Dnia 10. przybył Xiążę *Wrede* do *Moguncyi.*

Berna przyięła deklaracyą Wiedeńską w 120 przeciw 36 głosom. Woysko związku Szwaycarskiego zebrać się ma w dwóch wielkich obozach popisowych. — Arcy-Xiążę *Ferdynand* Austryacki, dowódca Cesarsko-Austryackiego woyska odwodowego, przybył dnia 7. t. m. do *Ulm* i spodziewany był w *Kanstadt.* Tegoż dnia przybył Feldzeugmayster Hrabia *Kolloredo* do *Durlach.*

Podług wiadomości z *Bazylei* dnia 3. t. m., sypią teraz przed tameczną bramą S. Jana bateryę, ponieważ Francuzi wzmacniaią wciąż swe szańce z tey strony. Przed kilkoma dniami przybyło z *Huningi* do *Bazylei* wielu woyskowych Francuzkich maiących pozwolenie. Zachowali się bardzo grzecznie, i niektórzy wołali na ulicy: *Vivent les Suisses!*

Xiążę Brunświcki wyiechał dnia 6. t. m. z *Brunświku* do *Antwerpii.*

Studenci uniwersytetu Heidelbergskiego ożywieni są naylepszym duchem Niemieckim, i gotowi ruszyć w pole przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi, ażeby przyłożyli się do osiągnienia orężem na ziemi Francuzkiey szczęśliwego, trwałego i chwalebnego pokoiu. — *Heidelberg* dostawiło w ciągu zeszłego tygodnia codziennie 128 ludzi do sypania szańców pod *Germersheim* i *Philippsburg.*

Z Leodium dnia 12. Maia.

Wczoray wyruszyła ztąd główna kwatera Xięcia *Blüchera* do *Hannut*, niedaleko *Namur.* Wszystko zapowiada bliskie rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich.

Z Akwizgranu dnia 5. Maia.

Tuteysza gazeta zawiera co następuie: „Ze wszech stron odbieramy doniesienia o wielkich a niemal powszechnych poruszeniach woysk sprzymierzonych przeciw Francuzkiey granicy. Stémwszystkiem będziemy bardzo ostrożnymi w ogłaszaniu ich liczby, pochodu i dnia przybycia w tém lub owém mieyscu, ażeby gazety Francuzkie wszystko to tylko powtarzać i swemu naczelnikowi pewne wiadomości w tey mierze podsuwać mogły. Słusznie *Merkury Nadreński* przygania Francuzkiey gazecie Frankforckiey, która zachowuie wielką regularność w ogłaszaniu takich wiadomości, a przeciwnie bardzo iest dziś oziębłą i oszczędną z doniesieniami o zwycięztwach i powodzeniach walecznych Austryaków we *Włoszech.* Dobrze myślących JJ. PP. Wydawców i Redaktorów wszystkich pism publicznych w *Niemczech*, upraszamy nayuniżeniey, ażeby byli w tey mierze ostrożnymi. Dosyć iest przeczytać z uwagą ostatni raport *Caulaincourta* do *Napoleona*, tyczący się woiennych uzbroień Sprzymierzeńców, ażeby się przekonać, że raport ten gruntuie się iedynie na gazetowych wiadomościach."

Od granicy Francuzkiey.

(Z gazet Berl. i Hamb.)

Głoszą, że *Bonaparte* postanowił na czas swey nieprzytomności regiencyą, która składać się ma z Ministrów i z wydziałowych Prezesów rady stanu.

Dnia 6. zrana oglądał *Bonaparte* rozmaite warsztaty w *Paryżu*.

Minister woyny wydał w dniu 3. list okólny do Prefektów i Burmistrzów, w którym mówi: „Za pierwszem naruszeniem granic, stanie Cesarz na czele woyska.“ Potém następuią przepisy, iak się mieszkańcy zachowywać maią za wybuchnieniem kroków woiennych. Skoro wtargnie korpus nieprzyiacielski, maią burzyć mosty, psuć drogi, ukrywać w lasach swe kosztowne sprzęty, uprowadzać swe rodziny w bezpieczne mieysca, bić w dzwony, zakopywać swe zapasy leguminne, zostawiać po wsiach tylko staré kobiety i t. d.

Xiążę *Jozef* odwiedza niemal codziennie *Bonapartego* i pracuie z nim.

Z *Tulonu* posłano na wozach woysko ku granicy Hiszpańskiey.

Uważaią, że Hrabia *Regnauld de St. Jean d'Angely* podpisuie się tylko *Regnauld*, a Hrabia *Carnot* króciuteńko *Carnot*.

Dnia 6. zwiedził *Bonaparte* okolice miasta, które maią bydź obwarowane. Oglądał także fabrykę broni na przedmieściu *St. Antoine*, dostarczaiącą na miesiąc 10,000 karabinów. Marszałka *Mortier* posłał *Bonaparte* do *Lille*. *Ney* miał zostać wygnanym do swey włości *Coudreaux* pod *Chateau-Dun*.

Wyiazd *Bonapartego* z *Paryża* został na 8 dni odwleczonym.

Rozmaite wiadomości.

Donoszą od dolnego *Renu*, że pewien Niemiecki Xiążę z okolic *Menu*, został na czas aresztowanym, i że miano odkryć nowy spisek *Neyia* przeciwko *Bonapartemu*.

(Korr. Hamb.)

Xiążę *Talleyrand* spodziewany był w *Gandawie*.

Gazeta Berlinska zawiera pod napisem z *Gandawy*: Prywatne listy z *Wandei* donoszą, że woysko Krolewskie pod dowództwem Xięcia *Burbona*, codziennie się pomnaża, i że cała *Normandya* przychylna iest Królowi.

OBWIESCZENIE.
WYDZIAŁ III. TRYBUNAŁU CYWILNEGO
Departamentu Poznańskiego

potrzebuiąc do czynności rachunkowych biegłego Kalkulatora, wzywa wszystkich chcących się podiąć takowego urzędu, aby się w przeciągu czterech tygodni z wnioskami zgłosili, i dowody tak zdatności, iako i nienagannego sprawowania się, złożyli; poczem ten z pomiędzy nich, który w obudwóch względach żądaniom Trybunału naylepiey odpowiedzieć będzie w stanie, do złożenia przysięgi na urząd Kalkulatorski przypuszczony i do wszelkich czynności rachunkowych, Wydziału III. tyczących się, używany zostanie. — Od każdey z nich podług obszerności i trudności pracy, stosownie do taxy prawem dla Biegłych przepisaney, wynagrodzonym będzie.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Antoni Joneman.
Zaborowski, Sek.

Podziękowanie. Wszystkim przyiaciołom ludzkości, a szczególniey tym, którzy myślą szlachetną uniesieni, w dniu 9. t. m. na reprezentacyi przez JP. Seibt, Dyrektora teatru, dla dobra ubogich daney, przytomni byli, i na summę Złł. 320 gr. 10 do Kassy Directorii ubogich zapłaconą, złożyli się — w sercach cierpiącey ludzkości nieśmiertelną wdzięczność zapisuie, i imieniem iey naypowinnieysze dzięki oświadcza.

Poznań dnia 20. Maia 1815.

Directorium Ubogich Miasta Poznania.

Zabłąkane źrebie. Dnia wczorayszego zabłąkało się tu w Poznaniu źrebie maści iasno wilczatey, koło 8 niedziel maiące. Klaczka ta u kogo by się znaydować mogła, raczy o tym donieść *Jankowskiemu*, na ulicy Butelskiey mieszkaiącemu, i spodziewać się może przyzwoitey nagrody.

Uwiadomienie. Złota nausznica w kształcie żydowskich, tudzież śrebrna zatyczka do flaszki, zostały przytrzymane i będą wydane prawemu właścicielowi za wynagrodzeniem kosztów, lub też po upłynieniu 4 tygodni wypłacona będzie ich zupełna wartość osobie, która ie znaleść miała.

Poznań dnia 23 Maia 1815.

Ahlgreen,
na ulicy Wrocławskiey pod Nr. 247.

DONIESIENIE.

U *H. J. Mischa* na Żydowskiey ulicy pod Nrem 331., dostać można przedniego szlifowanego prawdziwego szkła Czeskiego w umiarkowanych cenach.

Obwiesczenie. Komornik Powiatu Obornickiego ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność: iż dnia 29. b. m. i r. o godzinie 10tey rano w mieście *Szamotułach*, odbywać się będzie licytacya na żyta w snopie mędeli 30 (mniey lub więcey, ile się przy obrachunku onegoż okaże) a które, na fundamencie wyroku w Wydziale Spornym Sądu Pokoiu Powiatu Obornickiego, na dniu 6. Lipca 1813 roku zapadłego, na rzecz JPana *Magdzińskiego*, Urzędnika stanu cywilnego gminy Szamotulskiey, w *Szamotułach* zamieszkałego, sądownie pod dniem dzisieyszym zatradowanemi zostały.

Rogoźno dnia 13. m. Maia 1815 r.

J. Pepiński.

Obwiesczenie. W interesie licytacyi domu Nro. 29. miasta *Międzyrzecza* wraz do tego należącym ogrodem, obwiescza się ninieyszém interesuiąca w tym względzie Publiczność, iż termin do stanowczego przysądzenia na dzień 29. Maia r. b. przed podpisanym o godzinie 10tey zrana wyznaczonym został; w terminie pierwszym Szl. *Frederyk Dahlenburg*, Postrzygacz, oraz obywatel miasta *Międzyrzecza*, z podaniem swem za nieruchomości rzeczone na 463 Tal. 4 dgr. został Pluslicitantem, i otrzymał przedstanowcze przysądzenie. Z podaniem tem w terminie postanowionym, licitum zaczynać się będzie; na który Publiczność kupna tego ochotę maiąca, z odwołaniem na pierwsze publicanda, ninieyszém wzywa się, a naywięcey licytuiącemu nieruchomości powyż opisane, stanowczo przysądzone zostaną.

Międzyrzecz dnia 13. Maia 1815.

Michał Gądkowski, P. A. P. M.

Do przedania.

Podpisany Pisarz Aktowy Powiatu Wschowskiego podaie do wiadomości publiczney, iż gospodarstwo półrolnicze, pod Nrem 6. w *Drzewcach starych* położone, wraz z rolami, ogrodkiem, łąkami, pastwiskiem i innemi przyległościami, do pozostałości niegdy *Jana Krystyana Weigelt*, Półkmiecia, należące, przez Biegłych na Złł. 1920 ocenione, na żądanie Opiekunów małoletniego dziecka, tegoż niegdy *Jana Krystyana Weigelt*, iako to: *Anny Rozyny* z *Jauerników* owdowiałey byłey *Weigelt*, teraz zamężney *Berendt*, i *Krystyana Frantzke* i po zadeterminowaniu Rady familiyney przez Prześw. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego utwierdzonym, dnia 15. Czerwca r. b. o godzinie 9tey zrana, w moim pomieszkaniu na ulicy folwarczney pod liczbą 552 w *Wschowie*, publicznie przedane będzie i przysądzenie przygotowuiące gospodarstwa tegoż więcey daiącemu, pod warunkiem złożenia pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiącey do Sądu Pokoiu Powiatu Wschowskiego i uzupełnienia obowiązków w liście kupna z dnia 8. Lipca 1806 roku umiesczonych, oraz, że kupuiący niebędzie miał prawa do sprzątnienia zboża na pniu stoiącego, nastąpi.

w Wschowie dnia 29. Kwietnia 1815.

Wawrzyniec Lutomski,
P. A. P. W.

Do przedania.

Gospodarstwo wieyskie z zabudowaniem mieszkalném i gospodarskiém, oraz z gruntami, zawieraiącemi w sobie dwie chuby roli miary Chełmińskiey, w *Leśney Dąbrowce* pod *Obornikami* w Departamencie Poznańskim Powiecie Obornickim położone, do pozostałości niegdy zmarłego *Jana Betehera* należące, przez Biegłych na pięć tysięcy ośmset sześćdziesiąt i cztery Złotych polskich, groszy polskich dwadzieścia, otaxowane. Za uchwałą Rady familiyney nieletnich po *Janie Beteherze* Sukcessorów, dekretem Prześwietnego Trybunału Departamentu Poznańskiego z dnia 28. Stycznia c. potwierdzoną, przez publiczną licytacyą przed podpisanym Urzędnikiem, do tey czynności dekretem Prześwietnego Trybunału Departamentu Poznańskiego z daty powyżey allegowanym upoważnionym, sprzedane będzie; do którey czynności termin na dzień 27. m. b. o godzinie 10tey ranney wyznaczony iest, i licytacya w wsi *Leśney Dąbrowce* w domu pod Numerem pierwszym odbędzie się. Ochotę zatém maiący okupienia tey nieruchomości i otrzymania ostatecznego przysądzenia, raczą się na powyższym

terminie, końcem podania swych licytów, stawić.
Rogoźno dnia 16. Maia 1815.
J. Lubomęski, Podsędek.

Do przedania. Kamienica tu w *Poznaniu* w rynku pod Nro. 74 sytuowana, iest z wolney ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można każdego czasu u JP. *Tuszyńskiego*, kupca, pod Nro. 66 w rynku.
Poznań dnia 18. Maia 1815.

Do przedania. Dobra w bliskości *Poznania* sytuowane, *Pamiątkowo*, *Zalewo*, *Przecławek* i *Choynica* z przyległościami, są z wolney ręki do sprzedania. O warunkach kupna udzieli wiadomość podpisany Patron Trybunału w *Poznaniu*, przy ulicy Wrocławskiey Nro. 246 mieszkaiący.
Sarnowski.

Do zadzierżawienia. Podsędek Powiatu Powidzkiego uwiadomia Szanowną Publiczność, iż w wsi *Warzymowie* pod *Skolskim* miastem, iest gorzalnia do wypuszczenia w trzech letnią dzierzawę z całą propinacyą, a wyznaczaiąc termin licytacyi na dzień 5. Czerwca tu w *Trzemesznie* w Izbie Sądowey, wzywa ochotę maiących, aby na tymże terminie stawili się, i licyta swe do Protokułu oświadczyli.
Trzemeszno dnia 17. Maia 1815.
Dunin.

Do zadzierżawienia. Notaryusz Powiatu Inowrocławskiego podaie do wiadomości, iż na żądanie Opiekuna iednego iescze nieletniego Ur. *Makarego Goska*, przez Pełnomocnika urzędownie dnia 8. Kwietnia roku bieżącego w osobie Ur. *Michała Goska* ustanowionego, i zgodnie z życzeniem w tym interessowanych pełnoletnich Sukcessorów *Goskow*, wypuszczone będą dobra: wieś *Korzuszkowo*, *Wola Korzuszkowska* i folwark *Kuśnierz*, w Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgoskim położone, z wszelkiemi użytkami, w dzierzawę na lat trzy od Sgo Jana roku bieżącego, aż do tegó dnia w roku 1818. przez publiczną licytacyą w dniu 5. miesiąca Czerwca roku bieżącego zrana o godzinie 9tey w *Inowrocławiu*, w kancellaryi niżey podpisanego, pod warunkami, które tak in loco dóbr Korzuszkowskich, iako też w kancellaryi, każdego czasu przeyrzane bydź mogą; na który to termin ochotę maiących zaprasza się.
Inowrocław dnia 11. Maia 1815.
Jaroszewski.

List gończy. Woyciech Małecki, młynarczyk, rodem z wsi *Sanik* pod *Pobiedziskami*, liczący lat 22, twarzy sczupłey bladey, oczu niebieskich, włosow i brwrow czarnych, wzrostu miernego, noszący na sobie surdut niebieski młynarski, kamzelkę białą sukienną, czachciary płócienne długie, trzewiki aresztanckie, kapelusz niski z wierzchem szerokim; będąc w tuteyszem więzieniu o kradzieże osadzony, maiąc na nogach kaydany, a na rękach sztangę żelazną, znalazł sposobność dla nieostrożności wartuiących, iż w dniu 17. Maia r. b. w powyż rzeczonym ubiorze i okuciu, z więzienia tuteyszego zbiegł. Gdy zaś rzeczony Woyciech Małecki, iest nader szkodliwym zbrodniarzem dla Publiczności, przeto wzywa Sąd swóy wszelkie tak woyskowe jako i cywilne Zwierzchności, aby na powyż opisanego zbiega pilną baczność dawać, i onego w razie spostrzeżenia aresztować, i przez pewny transport do Sądu swego odesłać kazać raczyły.
Poznań dnia 18. Maia 1815.
Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.
Borzęcki, In. Z. P.
Żołądkiewicz.

List gończy. Obwiniony Jan Krystyan Flemming, o kradzież zaaresztowany, prowadzony do więzienia tuteyszego z miasta *Kargowy*, na transporcie pomiędzy wsiami *Potrzebowym* i *Ilginiem*, zbiegł, rodem iest z Nowo Boruyskiey gminy olędrów Humerskich, lat 20 maiący, wzrostu dobrego, twarzy gładkiey podługowatey, nosa zwyczaynego, oczów niebieskich, włosów blond obciętych, brwi także blond; nosi na sobie kurtkę granatową sukienną, kamzelkę sukienną ciemno-zieloną, spodnie długie białe nowe z grubego płótna, koszulę cienką z domowego płótna, na głowie czapkę z ciemno-zielonego sukna z siwym barankiem z kutasem na wierzchu, na szyi trzy chustki, spodnią białą muślinową, średnią biało płócienną w czerwone paseczki, i wierzchnią czarno iedwabną z szaro czerwonemi brzegami, na nogach stare bóty podarte. Że zaś na schwytaniu tego obwinionego Jana Krystyana Flemming wiele zależy, przeto wzywa cywilne iako też i woyskowe władze, ażeby na zbiegłego baczne miały oko, a schwytawszy tegoż, Sądowi tuteyszemu pod nayściśleyszą strażą przystawiły.
Wschowa dnia 3. Maia 1815.
Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.
